



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 22 KWIETNIA 2018

Nr 10 (28)

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA

Drogi Księżu Kustoszu Jerzy,
przyjmij życzenia imienninowe
od Parafian

i współpraci w kapłaństwie:
pragniemy Ci życzyć przede
wszystkim zdrowia, błogosła-
wieństwa Bożego i Matczynej
opieki oraz tego, aby w dalszej
posłudze duszpasterskiej
w naszej parafii zawsze towa-
rzyszyły Ci świętość, gorliwość
i poświęcenie, abys był silny
mocą miłości, mocą wiary, tej
wiary, którą ofiarował nam
Jezus Chrystus.

Życzymy wszelkiej pomyślności
w realizacji planów
i zamierzeń oraz tego,
by Twoje szlachetne powołanie
przyniosło Ci zadowolenie
i satysfakcję.

Szczęść Bożel!

EWANGELIA (J 10,11-18)

Jezus powiedział: Ja jestem do-
brym pasterzem. Dobry pasterz daje życie
swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie
jest pasterzem, którego owce nie są własno-
ścią, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza
owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;
/najemnik ucieka/ dlatego, że jest najemni-
kiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem
dobrym pasterzem i znam owce moje,
a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna
Ojciec, a Ja znam Ojca. życie moje oddaję za
owce. Mam także inne owce, które nie są
z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić
i będą służyć głosowi mego, i nastanie jedna
owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje
Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je
/potem/ znów odzyskać. Nikt Mi go nie
zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam
moc je oddać i mam moc je znów odzyskać.
Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

ZAMYŚLENIA

Co roku, w IV Niedzielę Wielka-
nocną, rozpoczynamy Tydzień modlitw
o powołania kapłańskie i zakonne, czyli
mówiąc ogólnie: dzień refleksji, modlitwy
i pomocy tym wszystkim kobietom i męż-
czyznom, którzy wybrali drogę powołania
kapłańskiego lub zakonnego. Dziś chcę Was
zaprosić, abyśmy pomyśleli szczególnie



o zakonach kontemplacyjnych. Dlaczego
o nich?

Kiedyś miałem taką rozmowę
z człowiekiem dorosłym, który nie mógł
zrozumieć jaki jest pożytek z zakonnice, które
przez cały dzień „nic nie robią”, tylko się
modlą. Owszem, Siostry w szpitalach, do-
mach starców, domach opieki czy
w przedszkolach – jak najbardziej. Ale po co
komu zakonnica, która kilkakrotnie w ciągu
doby (w nocy też), klęka z innymi zakonni-
cami i modli się.

Myślę, że takie pytanie może się
pojawić i pewnie nie ma się co obrażać na
pytających. Świat nas dzisiaj przyzwyczał
do działań, które natychmiast przynoszą
efekty a te ostatnie możemy zobaczyć, prze-
liczyć, zaklasyfikować. Mówi się wręcz
o tzw. „wyścigu szczurów”, gdzie każdy
chce swoim przełożonym udowodnić, że jest
kompetentny, dyspozycyjny, efektywny
a w tym wszystkim także efektowny.

W sferze ducha jest zupełnie ina-
czej. Kilkakrotnie miałem możliwość spo-
tkania z Siostrami Karmelitanek i spra-
wowania u nich Mszy św. To niezapomniane
przeżycia. Cisza Karmelu, spokój Siostr,
skupienie i rozmodlenie. Nie można tego

opowiedzieć do końca. „Pomodlimy się za
księdza” – mawiała na pożegnanie siostra
furtianka (obsługująca wyjście czyli furty
klasztorną).

A do tej furty pukało i wciąż puka
wielu z Rzeszowa i okolicy. Chore dziecko,
dramat rodzinny, problemy życia. Prosiłi
o modlitwę. „Pomodlimy się...” – odpowia-
da zawsze Siostra. A choćby nie pukali, też
by się modliły. Rano, w południe, w nocy,
o świcie. Kiedy inni śpią, kiedy inni nie mają
czasu na modlitwę, kiedy innym nie chce się
pomodlić.

Tak sobie myślę, jakby wyglądał
świat, gdyby nie te genialne miejsca,
w których siostrzana modlitwa wędruje
w niebo i wyprasza Boże łaski a może też
miłosierną cierpliwość Boga wobec czło-
wieka.

A oprócz modlitwy praca. Tylko
o nią coraz trudniej. Firmy produkują szaty
liturgiczne, opłatki. Coraz trudniej haftem
ręcznym przebić się przez maszynowy.
Coraz trudniej nadażyć pracą ręczną za
przemysłową.

Nam, żyjącym w rozkrzyczanym
świecie, trudno nieraz zrozumieć sens życia
w zamkniętym (dosłownie) klasztorze. Fakt,
nie wymierzmy siły modlitw, postów,
umartwień. Może kiedyś Bóg nam pokaże,
co każdy z nas zawdzięcza ich posłudze.
Pomyślmy o nich życzliwie, także i o Sio-
strach Sercankach oraz osobście mi bliskich
z racji pochodzenia Siostrach Serafitych,
One też dają nam wartości nieprzeliczone,
zamknięte w modlitwach za nas. (x)

Razem przy stole - codziennie znajdziesz czas!

Aby dobrze wychowywać swo-
je dzieci, rodzice powinni od najmłod-
szych lat budować z nimi żywe i silne
relacje. To może dokonywać się na
wesolo, przy zaangażowaniu całej ro-
dziny w trakcie naturalnych domowych
czynności, takich jak wspólny obiad.

Rodzinny posiłek to świetny
czas, żeby porozmawiać o planach
i problemach naszych pociech. W jego
trakcie można przekazywać rodzinne
historie i budować poczucie przynależ-

ności dziecka do rodziny. Warto podzielić się rolami i przygotować go wspólnie. W ten sposób zacieśniamy nasze relacje, co pozwoli skuteczniej mierzyć się z rodzinnymi wyzwaniami.

Czas spędzony wspólnie przy stole powinien być czasem rozmowy, bliskości i budowania więzi. Powinien być czasem, w którym rodzina jest razem i tylko dla siebie. Choć pochłania nas mnóstwo spraw, powinniśmy tak potrafić zorganizować dzień, aby znalazło się w nim miejsce na wspólny rodzinny posiłek. Wyłączmy telewizor i spotkajmy się z rodziną. *Codziennie.*

DOBRY PASTERZ

„Hej pasterzu hej, paś owieczki swe, Ty najlepiej wiesz co dla nas dobre jest”

W czwartą niedzielę Wielkanocną obchodzimy niedzielę Dobrego Pasterza, jest to niedziela modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. W 2018 roku Dzień Modlitw o Powołania odbywa się po raz pięćdziesiąty piąty - tym razem pod hasłem „**Słuchać, rozeznawać, żyć powołaniem Pana**”.

Co znaczy, że Bóg jest dobrym Pasterzem. Nie tylko jest Pasterzem ale jest dobrym Pasterzem. Pasterz kojarzy nam się z pastwiskiem, owcami itd., z osobą która pilnuje stada, dba o nie itd. Podobnie Bóg dba o nas. Nie tylko umarł za nas na krzyżu, nie był to jednorazowy akt. Bóg każdego dnia oddaje się Ojcu za nas. Mówimy o kimś, że jest dobry kiedy pomaga nam, jest nam bliski, kiedy otrzymaliśmy od niego jakieś dobro. Zazwyczaj szybko potrafimy stwierdzić czy ktoś jest dla nas dobry czy też nie.

Często słyszymy porównania Kościoła do owczarni a Boga do Pasterza. Między owczarnią a Pasterzem jest specyficzna relacja. Owce są zależne od Pasterza. Słuchają Jego głosu, znają ten głos i idą za Nim. Pasterz woła je po imieniu. Zna to imię, ponieważ sam im je nadał. Każda owca jest dla Pasterza wyjątkowo ważna. Jeśli ktoś nie ma znaczenia nie chroni się go, nie nadaje się mu wartości i godności dziecka. Jak więc można opisać tą relację? Zaufanie, bliskość, miłość, bezpieczeństwo...

Pasterzem Kościoła jest Papież, stoi na jego czele. Mamy świadomość Prymatu Piotrowego – tego, że Papież przewodzi Kościołowi strzeże doktryny wiary i moralności jako następcą św. Piotra.

Jest to więc niedziela szczególnej modlitwy o powołania w Kościele. Po co modlić się o powołania? Kapłan to człowiek w sposób szczególny wybrany przez Boga. Sprowadza on na ołtarz samego Boga, rozgrzesza, jest szafarzem sakramentów. Bez kapłana nie byłoby pośród nas Pana. Kościół wciąż potrzebuje ludzi, którzy będą szli

i głosili Chrystusa, którzy będą karmić ludzi Słowem i Ciałem Boga. Trzeba modlić się za kapłanów o ich świętość a także o nowe i święte powołania kapłańskie.

Miejmy także świadomość tego, że Bóg jest dobrym Pasterzem, dba o nas, chroni nas, w Jego ramionach możemy czuć się bezpieczni. On, który umarł za każdą owcę na drzewie krzyża jest czystą Miłością, która nie osądza, nie karze ale ofiaruje się Ojcu za człowieka. Chciejmy popatrzeć na Boga jak na najlepszego Ojca i Pasterza.

Być księdzem to być powołanym do duchowego ojcostwa. To być dla spotykanych ludzi mamą i tatą jednocześnie na wzór Boga, który nie jest ani mężczyzną, ani kobietą lecz pełną miłością. Być księdzem według serca Bożego to kochać spotykanych ludzi tak, jak bliskich krewnych i być specjalistą od miłości. To rozumieć całego człowieka. To troszczyć się o powierzonych sobie ludzi tu i teraz, a nie tylko o ich los w wieczności. To ratować życie doczesne i wieczne ludziom bezradnym, błędzącym czy skrzywdzonym. To także umacniać ludzi mocnych, by żyli jeszcze szlachetniej i radośniej niż dotąd – ks. Marek Dziewiecki.

Magdalena Maraj

KĄTEM OKA

„A muzyczka ino ino, a muzyczka rżnie...”

Nie wiedziałam o czym napisać i przypomniała mi się postać św. Faustyny Kowalskiej. Dawno temu przeczytałam jej słowa, które na zawsze utkwiły mi w pamięci. Nie będę cytować dosłownie. Chodzi o to, że sama modlitwa nie wystarczy; treścią naszego życia powinno być dobro czynione na co dzień... Wydaje się to proste, ale nie jest...

Mój kolega Maciek nie chodzi do kościoła, jak wielu młodych ludzi. Zapytałam dlaczego? Odpowiedź trochę mnie zaskoczyła. Myślałam, że utknie na księżach. Na ich, jak to niedawno słyszałam z ambony, skandalach moralnych czy szybkim dorabianiu się... no bo przecież trabantami jeździć powinni, tak stwierdzili ludzie na jednej z pielgrzymek; trzeba wznowić produkcję trabantów! hm, ale nasi księża tacy wysocy; będziemy ich wypychać w razie czego. No ale, wracając do Maćka; opowiedział mi o swojej sąsiadce...

Z pozoru kobieta bardzo pobożna; nigdy nie opuścił Mszy Św., Majówki, Różańca czy innych nabożeństw. Kiedyś tak się przydarzyło, że Maciek przejechał samochodem po jej drodze... oj, działo się. „Jolu, wybiegła z domu, na rękach miała ciasto; musiała chyba pierogi lepić; dobrze, że zostawiła wałek w kuchni bo pewnie zatłukłaby mnie nim...” Maćku, babcia chciała swój majątek do grobu zabrać a Ty jej tak po chamsku tym kołem... Coś się babinie pomyliło, nic nie zabierze, tylko dobre uczynki... ale z tymi kruchutko. Oj, marzenia o Raju na ziemi. Historia, którą opowiedział mi Maciek, nie jest oryginalna; każdy ma

taką w rękawie. I z pewnością to tylko jeden z powodów jego bierności chrześcijańskiej; wiem też jednak, że ta fałszywa religijność zniechęca i odpycha. Dzieci... rodzą się dobre; jednak szybko załapują motto dzisiejszego świata: po trupach a do celu! A dobro? Czasem mam wrażenie, że znamy już tylko jego definicję...

Zdrowaśki klepała
Paciorki przetarła różańca
Do Raju wejść chciała
Lecz diabeł ją prosi do tańca...

Mocny diabła uścisk grzeje
Co się dzieje?!

Ona świętą być chciała!
Swojski jednak zapach czuje
Jakby zawsze za skórą go miała

Zdrowaśki klepiemy
Ścieramy paciorki różańca
Lecz życiem codziennym muzykę tworzymy
Do diabelskiego tańca... **Jola**

Moje dziecko ma Komunię, a my po rozwodzie

Jeśli nie możesz przystępować do spowiedzi i Komunii świętej, to nie znaczy, że Bóg cię nie kocha, a Kościół odrzuca!

„Przez kilka lat po zawarciu związku cywilnego byłam zbuntowana przeciw Kościołowi - wspomina Iza. - Nie chodziłam na Mszę świętą i nie modliłam się. Aż stało się coś, czego nie mogłam przewidzieć. Myślę, że tylko Pan Bóg mógł coś takiego wyreżyserować. Kiedy byłam na spacerze z moją kilkuletnią córeczką, przechodziłyśmy koło otwartych drzwi kościoła z widokiem na ołtarz, który był akurat oświetlony. Dziecko wzięło mnie za rękę i razem weszłyśmy do środka. Dziecko z niezwykłym zainteresowaniem przyglądało się obrazom i tak znalazłyśmy się przed ołtarzem. Wtedy coś we mnie drgnęło. Uklękłam. Zrobiło mi się gorzko i smutno. Łzy napłynęły mi do oczu i tak rozpoczął się mój powrót do Boga” - opowiada.

Bunt

Rozwód jest zawsze dramatem. Nie ma małżeństw i dzieci, które nie przeżywałyby go boleśnie. Porównujemy małżonków do dwu pni drzew zrosniętych ze sobą w jedno. Rozwód rozszczenia je jak piorun, który uderzył w drzewo, a to wiąże się zawsze z cierpieniem. Rozwiedzeni małżonkowie, jeśli zawarli później z innymi partnerami cywilny związek, nie mogą przystępować do spowiedzi i Komunii świętej. To może doprowadzić nawet do utraty wiary. Z wielką tęsknotą patrzą na ludzi, którzy mogą oczyścić się w sakramencie pokuty i przystąpić do Komunii świętej. Zaczynają głęboko przeżywać niepokój religijny, a wyrzuty sumienia stają się udręką dnia codziennego. Nie pozwalają im żyć i funkcjonować normalnie. Łączy się to czasem z zachwianiem równowagi psychicznej, a wtedy do głosu dochodzą mechanizmy obronne, które uderzają w źródło ich rozterek i niepokoju, czyli w wiarę. Następuje okres buntu, zerwanie z praktykami reli-

gijnymi, potem osłabienie wiary, a nawet jej utrata. Ale bywa też inaczej. Pojawiają się, najczęściej po kilku latach, pytania: „Dlaczego tak się stało? Jakże popełniliśmy błędy? Kto zawinił?”. Czasem pod wpływem tych pytań następuje powrót do korzeni, czyli pytań o wiarę.

Dzieci

Podczas przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej dzieci pytają, dlaczego rodzice nie przystępują do Komunii świętej. Jest to niezwykle trudny moment. Trzeba wyjaśnić sytuację, w jakiej znaleźli się rodzice. Jak to zrobić, żeby nie zrazić ani do siebie, ani do Kościoła? Wystarczy szczerze powiedzieć dziecku, że rodzice popełnili poważny błąd i starają się go naprawić, ale na to potrzeba więcej czasu. Znam pewną rodzinę. Rodzice są wierzący, ale „pospieszyli się”, ich córka przyszła na świat wkrótce po ślubie. Pierworodna to bystra dziewczyna, porównała datę ślubu rodziców i swojego urodzenia. Teraz żyje jak wiele jej koleżanek z chłopakiem, niby-mężem, bez ślubu. Rodzice nie mają odwagi powiedzieć jej, że ona, która skończyła katolickie liceum, powinna postępować inaczej. Boją się, by nie rzuciła im w twarz: „A jak wy żyłście?”. Nie ma się czego bać! Trzeba szczerze rozmawiać i wyjaśniać.

Wiara

Pomimo bolesnego dla wielu doświadczenia braku Komunii świętej i spowiedzi pozostaje życie wiarą. Co to znaczy dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych? Bóg was nie odrzuca, nie cofa swojej miłości. Bądźcie z Nim w kontakcie. Modlitwa jest jak koło ratunkowe dla tonącego. Gdy ją rozpoczynacie, mówcie: „Panie Boże, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Ciebie kocham. Nie jestem w porządku, ale zrobię wszystko, żeby żyć według Twoich praw. Daj wiarę moim dzieciom i nie pozwól, żeby popełniły moje błędy”. Wierzyć to odważnie spojrzeć na siebie, na swoją słabość i grzech. Nie łaźmywać rąk. Nie rozpaczać, ale ufać, że w moim życiu przebywa Bóg i Odkupiciel. Ktoś tak bliski jak nikt na świecie, mimo naszych słabości i wad. Wierzyć to nie znaczy nie upaść. Wierzyć to ciągle powstawać. Wiara to nie cel, ale droga, którą trzeba iść do końca swoich dni. *Jan Pałyga SAC-duszpasterz związków niesakramentalnych, egzorcysta*

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 22.04

7:00 1) Dziękczynna z okazji 22 rocz. ślubu Lucyny i Bogdana, z prośbą o Boże bł., potrzebne łaski i opiekę MBT
10:00 1) ++ Jan, Maria Jerzyk, Maria Tomasiak
2) ++ Barbara, Zofia i Franciszek Nawracajowie
Poza parafią: + Maria Orzechowicz – od sąsiadek + Barbara Lepucka – od rodziny Uram Grażyna, Szydek Stanisław

+ *Maria Szeliga – od Genowefy Knapik + Bogusław Wójcik – od kolegów i koleżanek z podstawówki*
11:30 1) Za Parafian
2) Dziękczynna w 10 rocz. ślubu Jadwigi i Dariusza, z prośbą o zdrowie i Boże bł.
16:30 1) + Bolesław Gancarz – greg.

PONIEDZIAŁEK 23.04

7:00 1) + Maria Rozpara – od siostry Łucji z rodziną
2) + *Maria Szeliga – od chrzestnej Haliny*
3) O łaskę zdrowia dla Danuty Semotiuł i opiekę MBT
18:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.
2) ++ Tadeusz i Teofila Polak
3) + Władysław Hydzik
Poza parafią: + Maria Orzechowicz – od Jana Klekot z rodziną + Barbara Lepucka – od Grocharskich z Roztok + Maria Szeliga – od sąsiadów Pawłowskich i Mędrków + Irena Soboń – od Doroty i Romana Wołowic + Bogusław Wójcik – od kolegów i koleżanek z podstawówki

WTOREK 24.04

7:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.
2) ++ Teofila, Jan Orzechowicz
18:00 1) + Janina Kochanek
2) Dziękczynna w 8 rocz. urodzin Amelki
3) O zdrowie dla Janiny Pęczar
Poza parafią: + Maria Orzechowicz – od Marii Szymid i Państwa Żółkosiów + Barbara Lepucka – od rodziny Smyka i Lelek + Maria Szeliga – od rodzin Dubiel z Szebni + Irena Soboń – od wnuczki Anny z mężem Michałem i dziećmi + Bogusław Wójcik – od Anny Surowiec – Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale

ŚRODA 25.04

7:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.
2) Dziękczynna w 45 rocz. ślubu Anastazji i Mieczysława, z prośbą o opiekę MBT – od córki i syna z rodzinami
18:00 1) W int. ofiarodawców
2) ++ Adolf Klocek w 18 r. śm. i jego rodzice
3) O zdrowie dla Janiny Pęczar
Poza parafią: + Maria Orzechowicz – od kuzynki Haliny Pawłuś z rodziną + Barbara Lepucka – od rodziny Ryżowiczów + Maria Szeliga – od swata Juliana Urbanik + Irena Soboń – od chrześniaka Lesława z rodziną + Bogusław Wójcik – od Anny Surowiec – Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale

CZWARTEK 26.04

7:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.
2) + Zdzisław Grasela
18:00 1) Dziękczynna, z prośbą do MBT o siłę do dźwignia krzyża dla Władysławy i Jana

2) Za nienarodzone dzieci
3) ++ Julia, Stanisław Orzechowicz
Poza parafią: + Maria Orzechowicz – od kuzynki Haliny z Bielska z rodziną + Barbara Lepucka – od Goleniów i Forców + Maria Szeliga – od swata Juliana Urbanik + Irena Soboń – od Janiny i Józefa Mikołajczyk + Bogusław Wójcik – od sąsiada Bućko

PIĄTEK 27.04

7:00 1) + Irena Soboń – od córki Zofii z rodziną
2) + Irena Gałuszka – od sióstr
18:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.
2) + Zbigniew w 1 r. śm.
3) O Boże bł. i opiekę MBT dla całej rodziny i wyjście z nałogu
Poza parafią: + Maria Orzechowicz – od Marioli i Adama Szymdów z rodziną + Barbara Lepucka – od Gałuszki Marii z rodziną + Maria Szeliga – od rodziny Gawlików z dziećmi + Irena Soboń – od rodziny Feretów i Czechów + Bogusław Wójcik – od wójta i pracowników Urzędu Gminy

SOBOTA 28.04

7:00 1) + Irena Soboń – od syna Tadeusza z rodziną
2) + Irena Gałuszka – od siostrzenicy Ewy z rodziną
18:00 1) + Bolesław Gancarz – greg.
2) Za dusze czyściców
3) O pogłębienie wiary i powrót do Kościoła tych, którzy od niego odeszli
Poza parafią: + Maria Orzechowicz – od Marii Czubik + Barbara Lepucka – od Jerzego Lechockiego z rodziną + Maria Szeliga – od rodziny Radoniów + Irena Soboń – od rodziny Feretów i Czechów + Bogusław Wójcik – od wójta i pracowników Urzędu Gminy

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj Niedziela Dobrego Pasterza. Rozpoczynamy tydzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. Odpust w Jaśle – Sobniowie; o godz. 16:00 Nieszpory.
2. W poniedziałek – uroczystość św. Wojciecha BM, Patrona Polski.
3. We wtorek wsp. św. Jerzego – dzień Imienin Ks. Proboszcza. Z tej racji życzymy Ks. Kustoszowi radości z pełnionej posługi kapłańskiej, podążania drogą Bożą ku świętości, obfitości łask od MBT i błogosławieństwa na każdy dzień życia.
4. Egzamin parafialny dla kandydatów do bierzmowania: we wtorek od g. 16:30 Umieść i uczniowie spoza parafii, w środę od g. 16:30 Tarnowiec. Obowiązuje elegancki ubiór, przynosimy uzupełniony in-deks.
5. W środę nowenna do MBT – zapraszamy do modlitwy całe rodziny.

6. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej; za ławkami gazetka parafialna.

7. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 5 i 6 z Potakówki, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na g. 8:00 prosimy gr. 1 i 2 z Roztok.

8. O prowadzenie Różańca św. prosimy: o 9:30 Różę św. Agnieszki, o 11:00 Różę św. Faustyny Kowalskiej.

9. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17:00 LSO; w czwartek Kółko biblijne, w piątek KSM i Oaza, w sobotę o 10:30 schola.

10. Prosimy radnych o zabranie list z zakrystii. Składka wiosenna przeznaczona będzie na: malowanie dachu na kościele we Wrocance; renowacja, uzupełnienie, malowanie gzymsów na Sanktuarium; wymiana 3 okien półokrągłych za figurą MBT; wymiana drzwi do zakrystii; nałożenie tynku mozaikowego na klatce schodowej z drugiej strony i w przejściu po obu stronach za figurą MBT; położenie kostki brukowej przy plebanii; wymiana i wycięcie rynnien na kościele gdzie są przerdzewiałe. Przybliżony koszt związany z pracami to ok. 55 tys. zł. Bóg zapłać za dary serca (nie blokujmy ofiarności Parafian).

11. Prosimy o zrobienie porządków na grobach zmarłych.

12. Dzień Modlitwy o poświęcenie kapłanów odbędzie się w naszym Sanktuarium w sobotę, 9 czerwca w godz. 9:30 – 13:00. Będziemy gościć biskupów i kapłanów naszej diecezji – ok. 400 kapłanów, jako dziękczynienie za 25 lat opieki MBT nad naszą diecezją. Naszym zadaniem będzie ugościć ich duchowo i posiłkiem. Jest to wielkie wyróżnienie naszego Sanktuarium i Parafian.

13. Prosimy, aby w tym tygodniu zabrać z kościoła palmy wielkanocne. Bóg zapłać.

14. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Marię Sanocką z Potakówki. *Dobry Jezu ...*

ks. Proboszcz

RODZAJE UZALEŻNIEŃ (cz.3)

Uzależnienie od zakupów – kupnoholizm

W sytuacji wysokiego poziomu stresu, szczególnie u kobiet, choć nie tylko, może pojawić się kolejny typ uzależnienia, a mianowicie **uzależnienie od zakupów**, czyli tzw. **kupnoholizm**. Uzależnienie powyższe wiąże się z odczuwaniem przymusu do dokonywania różnego typu zakupów. Na osoby uzależnione szczególnie silnie działają wszelkie zabiegi marketingowe typu „superokazje”, „superceny”. Jest to szczególnie niebezpieczne uzależnienie dla osób posługujących się kartami kredytowymi, ponieważ używanie kart utrudnia kontrolowanie wydatków a co za tym idzie ułatwia zadłużanie się u banków. Dodatkowym ułatwieniem w tym rodzaju uzależnienia są również sklepy internetowe i kupno towarów właśnie przez Internet. **Kupnoholizm można stwierdzić w przypadku pojawienia się co najmniej trzech z poniższych objawów:**

- Silna potrzeba lub przymus dokonywania zakupów;
- Subiektywne przekonanie o mniejszej możliwości kontrolowania zachowań związanych z zakupami;
- Występowanie przy próbach ograniczenia możliwości dokonywania zakupów, niepokoju, rozdrażnienia a nawet agresji, oraz ustąpienie tych objawów na skutek pojawienia się możliwości do ich realizowania;
- Spędzanie coraz większej ilości czasu na zakupach w celu uzyskania dobrego samopoczucia, uczucia relaksu i uspokojenia wewnętrznego;
- Zaniebdywanie innych zainteresowań na rzecz dokonywania zakupów;
- Kontynuowanie zakupów pomimo szkodliwych następstw, o których wiadomo, że mają z nimi związek.

Ze względu na „świeżość” zjawiska, w Polsce nie ma jeszcze programów terapeutycznych i placówek mogących zająć się leczeniem kupnoholizmu. Jedyną pomocą jest więc indywidualny kontakt z terapeutą, który sporządzi diagnozę i ustali plan działania pomocny w wyjściu z nałogu.

Katarzyna Janocha
Psycholog, nauczyciel w NSP
w Roztokach

ZMARTWYCHWSTANIE CODZIENNE

Powiem krótko i prosto: każdy chrześcijanin musi być człowiekiem Wielkanocy. Czy każdy z nas ma tę świadomość - to już inna sprawa. Ale wróćmy do konkretnego ... Czy ja – dzisiaj, tutaj, gdzie żyję – mam tę świadomość? A jeśli nie mam, to dlaczego i w jaki sposób mam ją zdobyć? Tak naprawdę to pytanie o to, co najważniejsze w moim życiu. Często powtarzamy, że świat potrzebuje dziś bardziej świadków niż nauczycieli. Co pomaga mnie w tych staraniach, by żyć wiarą, nadzieją, miłością? Co pomaga mnie, żonie, mamie, babci? Na pewno obecność innych ludzi, życie we wspólnocie. Radość, że są inni. Że mogę na nich liczyć, że oni – ufam, mogą liczyć na mnie. Radość bycia razem, radość spotkania, radość dzielenia się. Ale najpierw jeszcze radość bycia dzieckiem Boga. Nie dawno znalazłam mały obrazek św. Jana Vianneya z jego sentencją: *Największym szczęściem człowieka jest modlitwa, a więc rozmowa z samym Bogiem. Zatrzymałam się nad tym zdaniem. Być może tak powiedzieć, trzeba rozumieć modlitwę i przede wszystkim dużo i dobrze się modlić. Z pewnością Proboszcz z Ars to umiał, ja ciągle się uczę. Dzięki modlitwie, dzięki życiu sakramentami, każdego dnia dokonuje się we mnie - zmartwychwstanie. Nie zawsze je czuję.... Czasem bardziej czuję noc, ogród oliwny, kalwarię ... Ale przecież codziennie mogę na nowo tę nadzieję zmartwychwstania odzyskiwać i dzielić się z nią z innymi, zanim przestanie być nadzieją, a stanie się... pewnością. To Chrystus Zmartwychwstały nadaje sens*

wszystkim naszym nadziejom, z których utkana jest codzienność.

Teresa

OCHRZCZENI

21/04/2018
PATRYK ANDRZEJ SAJDAK
szafarz: ks. Jerzy Uchman

ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Podobno kiedyś o. Leon Knabit, mężczyzna wysoki, ale bardzo szczupły, namówił arcybiskupa Karola Wojtyłę na odwiedzinę opłatkowe w swojej parafii. Na zakończenie spotkania gość odezwał się do parafianek: „Wszystko bardzo miłe, cenię waszą pracę i oddanie Kościołowi. Ale jedna rzecz mi się zupełnie nie podoba”. Strwożone parafianki zaczęły patrzeć po sobie – czyżby coś się nie udało? – „Jak wy dbacie o swego proboszcza? Popatrzcie, jak on wygląda!”.

Modlitwa św. Jana Pawła II o powołania i za powołanych w Kościele

Do Ciebie, Panie, zwracamy się z ufnością! Synu Boży, posłany przez Ojca do ludzi wszystkich czasów i żyjących w każdym zakątku świata! Błagamy Ciebie, za pośrednictwem Maryi, Matki Twojej i Matki naszej: spraw, aby w Kościele nie brakowało powołań, zwłaszcza do szczególnej służby Twemu Królestwu.

Jezu, jedyny Zbawicielu człowieka! Modlimy się do Ciebie za naszych braci i za nasze siostry, którzy odpowiedzieli „tak” na Twoje powołanie do kapłaństwa, do życia konsekrowanego i do misji. Spraw, aby ich życie odnawiało się każdego dnia i stawało się żywą Ewangelią.

Panie miłosierny i święty, nadal posyłaj nowych robotników na żniwo Twego Królestwa! Pomagaj tym, których powołujesz, by Cię naśladowali w naszych czasach: spraw, by kontemplując Twoje oblicze, przyjmowali z radością tę przedziwną misję, którą im powierzasz dla dobra Twego Ludu i wszystkich ludzi. Ty, który jesteś Bogiem i żyjesz, i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 250 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)